

OCENA DOROBKU I OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH PANI DR MAŁGORZATY POKS
OPRACOWANA W RAMACH POSTĘPOWANIA O NADANIE STOPNIA NAUKOWEGO
DOKTORA HABILITOWANEGO W DZIEDZINIE NAUK HUMANISTYCZNYCH W
DYSCYPLINIE LITERATUROZNAWSTWO ZGODNIE Z USTAWĄ PRAWO O SZKOLNICTWIE
WYŻSZYM I NAUCE Z DNIA 20 LIPCA 2018 R. (DZ. U. z 2022 r., poz.574 z późn. zm.)

W ocenie w pierwszej kolejności zostanie krótko przedstawiona sylwetka dr Małgorzaty Poks, następnym punktem będzie poszerzone, ze względu na bogaty i różnorodny dorobek, omówienie istotnej aktywności naukowej Habilitantki oraz, jako punkt trzeci – recenzja monografii, którą dr Małgorzata Poks przedstawiła jako osiągnięcie naukowe w procesie habilitacyjnym. Całość oceny zakończą wnioski i rekomendacja.

1. Opis kariery naukowej Habilitantki i informacje ogólne

Dr Małgorzata Poks uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa w roku 2004 na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na podstawie rozprawy doktorskiej pod tytułem *Thomas Merton and Latin America: A Consonance of Voices*, której promotorką była prof. dr hab. Joanna Durczak (UMCS). Recenzentami rozprawy doktorskiej były prof. dr hab. Agnieszka Salska (UŁ) oraz prof. dr hab. Agata Preis-Smith (UW).

Dyplom magistra filologii angielskiej Habilitantka uzyskała w roku 1988 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego na podstawie rozprawy magisterskiej pod tytułem *Theatricality of Thornton Wilder*.

Habilitantka od roku 2014 zatrudniona jest na Uniwersytecie Śląskim najpierw w Zakładzie Studiów Amerykańskich Instytutu Kultur i Literatur Anglojęzycznych w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, a następnie od 2019 roku w Instytucie Literaturoznawstwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego. Uniwersytet Śląski był również uczelnią, w której rozpoczynała pracę dydaktyczno-naukową jako asystentka w Zakładzie Literatury i Kultury Amerykańskiej i Kanadyjskiej Instytutu Filologii Angielskiej w latach 1991-1996. W międzyczasie pracowała na uczelniach wyższych regionu, była zatrudniona jako wykładowczyni języka

angielskiego w szkołach językowych i fundacjach, a także w Nauczycielskim Kolegium Języka Angielskiego w Sosnowcu. Uczyła również języka angielskiego w szkołach średnich. W ramach postępowania habilitacyjnego dr Małgorzata Poks jako główne osiągnięcie wskazała monografię *Decolonial Animal Ethics in Linda Hogan's Poetry and Prose: Towards Interspecies Thriving*. Routledge / Taylor & Francis 2023, ss. 212. ISBS: 978-032-42779-9, wybrane artykuły naukowe, wymagany autoreferat oraz materiały dokumentujące bogatą działalność naukową, dydaktyczną, popularnonaukową i organizacyjną.

2. Omówienie istotnej aktywności naukowej dr Małgorzaty Poks

Drogę naukową dr Małgorzaty Poks wyznaczają przede wszystkim trzy tematy mieszczące się w trzech pozornie różnych obszarach badawczych pozostających z reguły na terytorium literaturoznawczych badań amerykanistycznych. Jednak po bliższym przyjrzeniu się publikacjom, kontekstom naukowym wygaszanych referatów i pozostałej działalności, można nakreślić wspólną im perspektywę poznawczą o wyrazistym nachyleniu etycznym. Charakteryzuje ją otwartość na wielość dostępnych źródeł poznania, także tego, które płynie z intuicji, duchowości, czy też z tradycji postrzegania świata, które otwierają przed nami kultury niezachodnie, coraz częściej splatając swoje doświadczenia z dominującym światem oglądem umownie traktowanego Zachodu, przynajmniej w obrębie humanistyki. Pod tym kątem spróbuję spojrzeć na wybrane publikacje z dotychczasowego dorobku dr Poks.

Pośród trzech wspomnianych powyżej obszarów badań Habilitantki niewątpliwie najistotniejszym są studia Mertonowskie, oscylujące wokół inspiracji, dokonań i oddziaływań dzieła Thomasa Mertona. Ich owocem była między innymi praca doktorska pt. *Thomas Merton and Latin America: A Consonance of Voices*, poparta badaniami w archiwum Thomasa Mertona przy amerykańskim Uniwersytecie Louisville i w sposób znaczący dla dalszego rozwoju studiów Mertonowskich poszerzająca zakres poszukiwań związków późnych dzieł (przede wszystkim przekładów poetyckich) Mertona z Ameryką Południową i bogactwem jej kultury, także rdzennej. Uczynienie miejsca w północnoamerykańskiej percepcji świata dla jej, jak pisze dr Małgorzata Poks, „cichej i pokornej mądrości” było dla Mertona fundamentalnym elementem jego panamerykańskiej wizji. Autorka poszukuje zbieżności i współbrzmień pomiędzy nie zawsze znanymi zachodniemu czytelnikowi poetami Ameryki Łacińskiej, a drogą duchowego rozwoju trapisty z klasztoru w Kentucky i – analizując linie pokrewieństwa – dostrzega również te przestrzenie, w których ulokowana będzie późniejsza rozprawa habilitacyjna, a mianowicie etyczne kwalifikacje poezji zwracającej się ku Transcendencji i budującej, poprzez szacunek i empatię, wspólnotę bytów (...*all things live aro-*

und you/Speaking/To your own being... Merton „In Silence” s. 101). Nowatorski charakter rozprawy doktorskiej Habilitantki został doceniony przez Międzynarodowe Towarzystwo Mertonowskie (ITMS), które w roku 2009 nagrodziło wydaną na jej podstawie monografię.

Studia Mertonowskie to niewątpliwie pole szeroko zakrojonej działalności naukowej dr Małgorzaty Poks. Oprócz udziału w licznych konferencjach naukowych, pracy nad redakcją poświęconego Mertonowi numeru kwartalnika *CrossCurrents* (2008), oraz numeru półrocznika „Świat i Słowo” zatytułowanego *Thomas Merton – życie z mądrością* (2018), recenzowania artykułów oraz pracy doktorskiej o tematyce Mertonowskiej (na Wydziale Teologii i Religii Uniwersytetu w Bristolu), oraz innych form aktywności o zasięgu międzynarodowym, jest również autorką licznych artykułów, z których warto tu przypomnieć przynajmniej dwa. Pierwszy z nich to bardzo dobrze poprowadzony „'Lamb Admits Ties to Cain' – The Human, the Less-Than-Human, and the Kin(g)dom in Thomas Merton's *The Geography of Lograire*” opublikowany w roku 2019, stanowiący jeden z elementów projektu, którego przedmiotem jest utwór *The Geography of Lograire* postrzegany przez Autorkę jako poetycki testament, a jednocześnie specyficzna autobiografia, a może raczej autogeografia Mertona. Artykuł można także traktować jako interesujące poszukiwanie wątków, które Habilitantka w pełni rozwinięła w rozprawie habilitacyjnej, w odniesieniu do twórczości poetki powieściopisarki i aktywistki Lindy Hogan, należącej do narodu Chickasaw. Można je określić jako potrzebę dekolonizacji pojęcia „człowiek”, co w konsekwencji przynosi również uwolnienie świata „więcej-niż -ludzkiego” z ram regulującej ich hierarchię ideologii. To co wydaje się oczywiste w literaturze indygennej zaskakująco współbrzmi z epickim poematem trapisty, w którego głęboko chrześcijańskim przekazie pobrzmiwają echa filozofii Bierdiajewa (powszechne zbawienie), a także myśli zenistycznej. Autorka już w tytule pięknie spina te paralele pojęciem Kin(g)dom. Oznacza ono jednocześnie Królestwo Boże i Pokrewieństwo „ziemskich istot” tworzących Wspólnotę, (ang. *kin* – rodzina, krewni); pokrewieństwo pomiędzy barankiem/Barankiem a Kainem/człowiekiem, które ustanawia przestrzeń pomiędzy binarnymi opozycjami podsuwanymi nam przez naszą tradycję.

Wspólnoty wszelkich bytów w chrześcijańskim obrazie świata Thomasa Mertona Autorka poszukuje również w drugim z przedstawionych artykułów pt. „Poezja ustawicznej inskrypcji Thomasa Mertona” (2018), przybliżającym polskiemu odbiorcy późne, w zasadzie niedostępne w języku polskim wiersze trapisty w kontekstach biografii – w tym długiej drogi poetyckiej – ich autora. Jeśli źródło postępującego wy-obcowania współczesnego człowieka leży w jego zapomnieniu istoty egzystencji, („łac. *ex-sistere* oznacza wykraczanie poza siebie; etymologicznie rzecz biorąc centrum egzystencji znajduje się poza i ponad człowiekiem”, pisze Autorka), to powrót jest możliwy, ale wymaga ponownego odkrycia relacyjności bytu, pójścia „w stronę perspektywy

małdrościowej”. Pośród coraz głębszego rozumienia ponadkulturowej korespondencji pojęć Merton, a za nim Autorka, idą tropem tych badań opartej na logice paradoksu myśli zenistycznej, które łączą pojęcia *sunyata* (pustka) z chrześcijańską ideą *kenosis* („ogolocenia” samego siebie, by otworzyć się na Rzeczywistość).

Ta wieloletnia praca, a raczej rozmowa z tekstami Mertona prowadzona przez dr Małgorzatę Poks w niespotykany wrażliwy, pełen szacunku, a zarazem wnikliwy sposób niewątpliwie jest nie tylko wyjątkowo cenna z naukowego punktu widzenia, ale także, w moim odbiorze, stała się swoistym towarzyszeniem mnichowi z klasztoru Getsemane w jego duchowej drodze, a więc szkołą otwartości i empatii. To pójście *za* Mertonem w sensie metodologicznym generuje specyficzny sposób pracy. Komunikacja między poetą a piszącą niejako *wystarcza*, ponieważ podstawą pracy z tekstem jest przede wszystkim wejście w jego świat. W konsekwencji z rzadka pojawiają się odniesienia do zewnętrznych komentarzy, czy też opracowań, zapewnienie przypisów (np. wyjaśniających zastosowane w tekście terminy lub pojęcia) kierujących czytelnika ku wielkiemu zewnątrz Mertonowskiej przestrzeni. W przypadku Mertona, którego świat, jak pisze dr Poks „stawał się jednocześnie światem prywatnym i publicznym: był jak najbardziej własny, ale też należał do każdego przez wspólne w nim uczestnictwo, obejmował wspólne mity, rytuały czy archetypy...” („Poezja ustawicznej inskrypcji...”, s. 101) taki zabieg metodologiczny jest jeszcze możliwy. W rozprawie habilitacyjnej, gdzie sposób podejścia do analizowanego materiału literackiego będzie podobny, może to stanowić pewne wyzwanie, do czego wrócę jeszcze w recenzji.

Drugi z obszarów, o których Habilitantka mówi w swoim autoreferacie to studia amerykańskie. Dr Małgorzata Poks od 1993 roku jest członkinią Polskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych, już po uzyskaniu stopnia doktora uczestniczyła w ośmiu konferencjach PTSA i około trzydziestu innych (licząc całość dorobku w tym okresie). Publikowała zarówno artykuły, jak i rozdziały w antologiach dotyczące współczesnej literatury amerykańskiej, najczęściej pojedyncze teksty poświęcone wybranym pisarzom, m.in. twórczości Toni Morrison, Denise Levertov, Mary Oliver, Alice Munro, Paula Austerera, Normy Cantù, Any Castillo, Louise Erdrich, Lindy Hogan, Geraldina Vizenora. Dobór tematyki i cele badawcze większości tekstów są organicznie związane z głównym nurtem poszukiwań naukowych Habilitantki zarysowanym powyżej. Niemniej coraz wyraźniej rysowana jest problematyka sprzeciwu, konieczności odsłaniania miejsc bolesnych urządzonych przez nas świata i potrzeba zaangażowania, która niemal bezpośrednio wynika z etycznego komponentu tekstów. Warto tu wymienić artykuł *Home on the Border in Ana Castillo's „The Guardians”*: *The Colonial Matrix of Power, Epistemic Disobedience, and Decolonial Love*, opublikowany w roczniku „Revista de Estudios Norteamericanos” (2019), który otrzymał nagrodę The Javier Coy Biennial Research Award, oraz nieco wcześniejszą publikację również poświęconą

twórczości Castillo, *The House Sofi Build: Critique of Multiculturalism in Ana Castillo's "So Far from God"* (2017). Idąc podobnym tropem i pamiętając o głębokim zaangażowaniu Habilitantki w badania Mertonowskie warto też wskazać na trzy teksty podejmujące temat wątków i postaw anarchistycznych w chrześcijaństwie amerykańskim, które rozpatrywane jako całość stanowią interesującą formę dokumentacji transformacji anarchistycznych nurtów w zmieniających się kontekstach szeroko rozumianej kultury. Są to: *Voluntary Simplicity and Voluntary Poverty: Alternatives to Consumer Culture* (2014); *A New Great Awakening: The Tradition of Radical Christian Discipleship and the Current Transformational Moment in the United States* (2015); *Conspiracy of Faith on the Margins of Empire: Christian Anarchism as a "Wild Zone" in Post-Countercultural America* (2016). Chciałam też zwrócić uwagę na dwa teksty poświęcone twórczości poetki Denise Levertov, pierwszy pochodzący z roku 2008 i omawiający funkcjonowanie podmiotowości w poezji tworzonej przez kobiety, oraz drugi, kontynuujący refleksję nad drogą poetycką Levertov, pięknie i lekko prowadzony, opublikowany pod znaczącym tytułem *'The Poet's Caressive Sight': Denise Levertov's Transactions with Nature* (2011). Szczególnie inspirująca i stanowiąca swoiste prolegomena do dalszych badań Habilitantki jest analiza wiersza „Tragic Error”, w którym poetka odsłania organiczność więzi pomiędzy światem ludzkim i naturalnym, sięgając ku pierwszemu, „tragicznym błędowi” w tekście starotestamentowym i jego interpretacji.

Jak wynika z powyższych analiz, trzeci obszar badań dr Małgorzaty Poks, który najtrafniej można określić jako studia nad relacjami pomiędzy tym, co zwierzęce i tym, co ludzkie, jest konsekwentnie rozwijany w oparciu o już zainicjowane wątki. Habilitantka kieruje się w stronę przestrzeni, które tradycja myśli zachodniej uznaje ciągle za liminalne, a więc, jak już kiedyś pisała Mary Douglas, niejasne i niebezpieczne. Oznacza to wyjście poza względnie bezpieczne „dzikie strefy” anarchizującego chrześcijaństwa, poza badania nad zachodnią duchowością poszukującą konwergencji z podobnie abstrahującą od praktycznego zaangażowania myślą zen, w którego paradoksywnych złożeniach – mimo ogromnego bogactwa i zróżnicowania poszczególnych szkół – każda wersja natury, także ta zdewastowana przez człowieka ma swoje akceptowa(l)ne miejsce (por.: m.in. prace Yuriko Saito) i przejście dalej, ku tym tradycjom, które funkcjonują w realiach pokrewieństwa wszelkich istnień. Dr Małgorzata Poks publikuje w tym czasie kilka artykułów, które wprowadzają temat rozwinięty w przedstawionej do recenzji monografii. Między innymi, warto tu scharakteryzować tekst zatytułowany *Narracje zootanatologiczne jako wyznacznik relacji między osobą ludzką i pozaludzką* (2019). Wskazuje on na zmianę metodologiczną, o której Autorka wspomina w swoim autoreferacie. Poszukiwanie relacyjnego modelu omawianego aspektu rzeczywistości odbywa się nie tyle poprzez złożoną argumentację prowadzoną przy użyciu typowych narzędzi badawczych, co przez „opowiedzenie” tematu na kanwie – a raczej w relacji do – opowieści. Tak ujęte „od-tworzenie” opowieści (w tym przypadku jest to osobiste wspomnienie

Val Plumwood), wpisane w realia naszej egzystencji i zachowujące szacunek dla interpretacji Plumwood, stanowi pomost między analizą o cechach hermeneutycznych, obecną w dalszych częściach artykułu, a indygeną formułą *re-story-ation*, która zawiera opowieści jako medium bezpośredniej komunikacji z odbiorcą, pozostawiając mu możliwość reakcji emocjonalnej, oceny intelektualnej i ewentualnej decyzji o „epistemicznym nieposłuszeństwie”. W przyjętej formule, przynajmniej we wspomnianym artykule, zestawienie metaopowieści doświadczeń Plumwood, omówienie indygenego postrzegania śmierci zwierzęcia w powieści *Solar Storms* Lindy Hogan, oraz jako ostatnie, przypomnienie „wojny ze zwierzętami” w powieści Tokarczuk, nie prowadzi do końcowych, podanych przez Autorkę wniosków. Pozostaje, podobnie jak w dyfrakcyjnych modelach Karen Barad, przede wszystkim relacyjnym układem narracji, którego dynamika zależy od odbiorcy.

Dr Małgorzata Poks jest autorką dwóch monografii, w sumie 25 rozdziałów w monografiach naukowych, 20 artykułów w czasopismach naukowych oraz licznych recenzji, sprawozdań i not, a także tłumaczeń tekstów naukowych, uczestniczyła w 40 konferencjach i sympozjach (na 3 wygłaszała wykłady na zaproszenie), była członkinią komitetów organizacyjnych 7 konferencji w tym 11 Światowego Kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych w roku 2023. Odbyła dwa miesięczne staże; pierwszy w ramach stypendium Shannon Fellowship w zakresie Studiów Mertonowskich, drugi to pobyt w charakterze Coolidge Fellow w Nowym Jorku podczas kolokwium na rzecz środowiska organizowanego przez pismo "CrossCurrents". Jest członkiem licznych organizacji i towarzystw naukowych oraz redakcji i rad naukowych czasopism, uczestniczy w zespołach badawczych, a także eksperckich i konkursowych. Dr Małgorzata Poks prowadzi także działalność dydaktyczną na kilku poziomach nauczania od szkoły średniej po studia magisterskie, wypromowała 86 prac magisterskich, 19 recenzowała, w tym także pracę magisterską na University of Bristol. Habilitantka zajmuje się również popularyzowaniem nauki, przede wszystkim upowszechnianiem myśli Mertonowskiej oraz myśli ekologicznej w formie sympozjów, spotkań, pogadanek w szkołach średnich, oraz publikacji wywiadów, np. z poetką Ruth Padel.

Podsumowując powyższe omówienie, oceniam bogaty dorobek naukowy dr Małgorzaty Poks pozytywnie; jej, w wielu aspektach nowatorskie, prace stanowią cenny wkład w Studia Mertonowskie oraz znacząco poszerzają pola badawcze w przypadku publikacji z zakresu amerykanistyki. Wszystkie publikacje pisane są z dużym, czytelnym zaangażowaniem. Wyróżniają się także dobrym stylem literackim, co pogłębia intelektualną przyjemność czytania.

- 3. Recenzja rozprawy habilitacyjnej, którą dr Małgorzata Poks przedstawiła do oceny jako osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy**

Dr Małgorzata Poks jako główne osiągnięcie naukowe przedstawiła autorską monografię *Decolonial Animal Ethics in Linda Hogan's Poetry and Prose: Towards Interspecies Thriving*, wydaną przez Routledge / Taylor & Francis w roku 2023, liczącą 212 stron. Wskazany przez Autorkę głównym celem badawczym jest próba redefinicji relacji między człowiekiem a zwierzęciem budowana na fundamencie dekolonizującej naturę (ale także kulturowość indygennej) nieantropocentrycznej etyki środowiskowej stanowiącej integralną część światopoglądu Pierwszych Narodów Ameryki, którego wyrazem jest także twórczość Lindy Hogan.

Prezentowana monografia pozostaje w ścisłym związku z trzecim obszarem badań Habilitantki koncentrujących się wokół „Human/Animal Studies”, a jednocześnie poszukujących w tradycjach kultur indygennych alternatywnych koncepcji i rozwiązań metodologicznych uwalniających postrzeganie i badanie relacyjności świata ze względu na coraz głośniejszą artykułowaną w Animal Studies utratę zaufania dla „zdolności emancypacyjnych dyskursu liberalnego tradycji krytycznej Zachodu” (por. autoreferat, s. 5). Jest to na tyle istotne dla przebiegu niniejszej recenzji, że pozwolę sobie na krótki komentarz w tym miejscu. Stanowisko, które przyjęła Habilitantka można uznać za zasadne z kilku powodów.

Przede wszystkim, pozwala na daleko idące zindywidualizowanie procedur i metod badawczych i, jak pisała Ewa Domańska, „uelastycznianie europejskiego gorsetu wiedzy” (*Luka paradygmatyczna*, 2018). Jest to tym bardziej uzasadnione, że materia poddana badaniu jest twórczość sięgająca ku niezachodniej tradycji kulturowej, która, po latach, a raczej wiekach praktyk kolonialnych, powinna być traktowana jako tzw. „własny głos” słuchany i wysłuchiwany w sposób odchodzący od eurocentrycznych nawyków znamienych dla tradycyjnych koncepcji tzw. literatury światowej.

Po drugie, podejście reprezentowane przez dr Poks wpisuje się w niemalże globalny trend indygenizacji akademii (por. m.in.: Devon Mihesuah, Angela Wilson *Indigenizing the Academy: Transforming Scholarship and Empowering Communities*, 2004) w poszukiwaniu, pośród zagrożeń Antropo- i Kapitałocenu nie tylko nowych, w pewnym sensie „ratunkowych” metodologii, ale także – odsuniętych kiedyś poza obszar racjonalności – wizji procesualnego, relacyjnego świata, w którym człowiek uczestniczy na równi z wszystkim, co istnieje. Stąd coraz szerszy udział, przede wszystkim w humanistyce, naukowców i badaczy pochodzących z kultur, które określamy jako autochtoniczne, indygenne, czy też rdzenne. Jest to również próba odejścia od „uczenia się o” na rzecz „uczenia się od” tradycji autochtonicznych (por.: Hart et al., 2012), w którą angażuje się również Habilitantka wyraźnie określając swoją postawę badaczki „zaproszonej” do udziału w tym poszerzaniu horyzontów humanistyki.

Trzecim „kierunkowskazem” w powyższym rozumieniu jest inspiracja samą materią literacko-kulturową, która w przyjętej strukturze myślowej nie jest jedynie „przedmiotem” badania, ale jego „współtwórczynią” o zachowanej podmiotowości. W tak pojętej pracy z tekstem rozwija się również nie tyle platońska formuła dialogu z jej „bitewnymi” założeniami, co otwarta relacja z opowieścią, którą tekst niesie. Rzecz jasna, można mieć zastrzeżenia do tak ustawionej pracy badawczej – wróć do tego w dalszej części recenzji podczas bardziej szczegółowego omawiania monografii – niemniej samo założenie jest nie tylko odważne (również ze względu na wpisane w nie ryzyko badawcze), ale także zgodne z formułą proponowaną i praktykowaną przez takie autorki jak Robin Wall Kimmerer, czy Kim TallBear i długą listę innych. Shawn Wilson, autorka nowatorskiej monografii *Research is Ceremony: Indigenous Research Methods*, proponuje w przypadku twórczości wyrastającej z tradycji indygennej stosować metody „pełniej zintegrowane z indygennym światem-oglądem” (s. 21), posługuje się frazami „moje badania są moją opowieścią”, „sagą badawczą”. Sytuacja dr Poks jest jednak bardziej złożona, ponieważ jest osobą „zaproszoną” przez tekst, w tym przypadku Lindy Hogan, gościnią otwierającą drzwi do domu opowieści. Narzuca to pewną etykietę zachowania, delikatność i zaufanie do gospodarzy; i ten sposób poruszania się jest widoczny w książce. Przejdę więc do monografii.

Monografia składa się z dwóch części potraktowanych jako odrębne całości, podporządkowane różnym formułom metodologicznym, co można uznać za właściwą decyzję pozwalającą wysunąć podstawy teoretyczne i kontekst rozwijanych obecnie w Animal Studies dyskursów poza samo spotkanie z twórczością Hogan. W konsekwencji, pierwsza część to wstęp podzielony na dwa podrozdziały. Pierwszy z nich obejmuje ok. 13 stron i stanowi nie tylko istotny dla dalszych rozważań opis stanu badań i linii dyskursów, do których Autorka się odwołuje, ale także ogólnie zarysowane, wybrane aspekty rzeczywistej sytuacji zwierząt naszego czasu. Autorka od pierwszych zdań sytuuje etyczność jako podstawę relacji ze światem „więcej-niż-ludzkim” z założeniem, że będzie ona wynikiem przeformułowania o charakterze ontologicznym i epistemicznym dominującej etyki antropocentrycznej i uznania wewnętrznej wartości bytów poza-ludzkich. Etyka środowiskowa, a konkretnie etyka dekolonialna, która, jak podkreśla Autorka, „musi” być budowana w dialogu z kulturami plemiennymi, będzie więc w centrum dalszych badań. Potwierdza ten zdecydowany kierunek tytuł pierwszej części wstępu, „In Search of an Interspecies Cosmopolis: From Westernized to Indigenous Perspectives”.

Habilitantka definiuje pojęcie międzygatunkowego kosmopolityzmu zgodnie z koncepcją Eduarda Mendiety – jako budowanie niehierarchicznej wspólnoty różnorodnych bytów, trudnej do pomyślenia przy zachowaniu ontologicznej różnicy między człowiekiem a zwierzęciem, po czym przechodzi do zarysowania cywilizacyjnej wojny przeciwko zwierzętom opierając się na znanej

publikacji Dinesha Wadiwela pod tym właśnie tytułem, z jej odwołaniami do coraz częściej przypominanego dzisiaj pruskiego generała Carla von Clausewitza i jego niedokończonego traktatu *O wojnie*. Pomiedzy tak ustawionymi biegunami powstaje przestrzeń dla naszkicowania głównych tematów i pól walki o zmianę paradygmatu relacji człowiek/zwierzę. Jednocześnie, spolaryzowanie przestrzeni jest zabiegiem pozwalającym wskazać jedynie wybrane postawy i publikacje zachowując logikę całości. W tym duchu, np. wychodząc od pojęcia genocydu zwierząt i jego użytkowania w teoriach dekolonialnych od czasów Derridy, Autorka łączy z nim losy tzw. *animal welfare movement* wpisanego w kolonizującą przemoc o pozorach dbałości o dobrostan zwierząt, który z kolei staje się sloganem wykorzystywanym w przemyśle hodowlanym z wiadomymi konsekwencjami, z zepchnięciem zwierząt pozaludzkich do statusu produktu. Wysiłki quasi-etyczne koncentrują się więc na prawach negatywnych (np. humanitarny ubój) i różnicowaniu dopuszczalnego zachowania w stosunku do różnych grup zwierząt (Donaldson, Kymlicka, *Zoopolis*, 2013), ostatecznie legalizując przemoc. W tym kontekście Habilitantka, idąc śladem filozofów i antropologów jak Cynthia Willet, Justin Shaffner i Huon Wardle, Eduardo Batalha Viveiros de Castro, Eduardo Kohn, czy Paul Nadashy, którzy – w ramach zwrotu ontologicznego – poszerzają terytorium antropologii o świat więcej-niż-ludzki podkreśla konieczność akceptacji zwrotu dekolonialnego. Dopiero zwrot dekolonialny, już wkraczający do humanistyki, umożliwia budowanie nowej nieantropocentrycznej etyki, która budzi się dzięki zaangażowaniu badaczy, twórców i aktywistów związanych z tradycjami wspólnot plemiennych. Z grona wymienionych przez Habilitantkę autorek i autorów warto przypomnieć takie nazwiska jak Aph Ko i Syl Ko, Alexis Pauline Grumbs i przede wszystkim Billy-Ray Belcourt (poeta, autor znaczącej pracy *Animal Bodies, Colonial Subjects*, 2014, a także przejmującego tomu *That Wound is a World*, 2017). Prawdopodobnie pomocna by tu była również publikacja Marshalla Sahlinsa *What kinship is—and is not* z roku 2013, która określa pokrewieństwo – tak znaczące w dalszych rozważaniach dr Poks – jako uniwersalną kategorię kulturową. Podrozdział kończy przypomnienie postulowanej wcześniej konieczności odejścia od liberalnego dyskursu zoopolis obciążonego „tragicznym błędem” (jak napisałaby Levertov) i podjęcia dialogu ze spuścizną tradycji plemiennych.

Celem drugiego, również obejmującego 13 stron, podrozdziału wstępu jest usytuowanie osoby i twórczości Lindy Hogan w kontekstach propozycji powrotu do niekolonialnej relacji ze światem poprzez zastosowanie dwóch koncepcji. Pierwsza dotyczy transformacji optyki i zmiany perspektywy nie tylko badawczej, ale i „życiowej” (*re-minding*), druga przenosi akcent na wprowadzenie zmodyfikowanej metodologii pracy, znów zarówno badawczej jak i twórczej – warto tu przypomnieć frazę „moje badanie jest moją opowieścią – poprzez przyjęcie formuły *re-story-ation*. Obydwa terminy są kluczowe dla całości części badawczej monografii. Habilitantka podaje nie tyle definicję *re-minding*, co opis terminu cytując Hogan, która pisze „musimy zmienić nasze umysły

[...] potrzebujemy zmienionych ścieżek neuronowych, synaps łączących nowe rozumienie naszego miejsca w całości stworzenia” (s. 13). To przesłanie wplatane jest przez dr Poks w szczegóły z biografii Hogan, ilustrujące poprzez jej przykład konieczne cechy na nowo odkrywanej wiedzy rozwijanej i realizowanej bezpośrednio w relacjach z połączonym poprzez pokrewieństwo światem naturalnym. Warto tu pamiętać, że Hogan jest pisarką, której „przydarzyło się to, że jest również Indianką, co nie jest tym samym, co być indiańską poetką” (Robert Berner, 1986). W konsekwencji, *re-minding* to także jej droga, wiodąca ku mądrości.

Drugi termin, *re-story-ation* nie jest bezpośrednio zdefiniowany, czytelnikowi pozostaje intuicyjne łączenie licznych odniesień i sposobów jego stosowania, poczynając od słynnej książki *Braiding Sweetgrass: Indigenous Knowledge and the Teaching of Plants* autorstwa Robin Wall Kimmerer, a następnie, już w odniesieniu do twórczości Lindy Hogan oraz jej interpretacji.

Habilitantka bardzo ogólnie szkicuje zarys etyki zwróconej ku środowisku i jej systemu wartościowania. Biorąc pod uwagę systemy wartości dr Poks podkreśla znaczenie ekoposthumanizmu (por. Ewa Domańska) podając w formie wyliczenia jego postulaty i stawia go w pewnej opozycji do TEK (Traditional Ecological Knowledge; tradycyjna wiedza ekologiczna). Na uwagę zasługuje tu istotne dla całej części badawczej odniesienie zarówno wartości instrumentalnej jak i wartości wewnętrznej rzeczy do uznawanej przez tradycje indygenne wartości relacyjnej (s.16) dokonane m.in. w oparciu o bardzo dobre źródło, a mianowicie monografię Briana Burkhardta *Indigenizing Philosophy Through the Land* z 2019 roku.

Brakuje tu jednak, w mojej opinii, wrażliwszego z naukowego punktu widzenia, omówienia kwestii rozwoju i zróżnicowania etyki zwróconej ku środowisku. Jest to o tyle istotne, że, po pierwsze, etyka dekolonialna, a w zasadzie dekolonizująca, stanowi tytuł rozprawy. Po drugie, ze względu na brak cech preskryptywnych i osłabienie aspektu normatywnego w przypadku form etyczności opartych na relacyjności i sytuacyjności rzeczy, trudno jest traktować ją jako jednorodne zjawisko. Podobnie trudno jest ustawić jako równoważne różnorodne związki pokrewieństwa pomiędzy człowiekiem a innymi bytami zanurzonymi w migotliwość animistycznie postrzeganych relacji – a to przecież relacje ustanawiają tutaj wartość. Indywidualizacja wyborów etycznych jako efektu intuicyjnego poczucia, że tak właśnie powinno się postąpić w danej sytuacji (s.16), oznacza też nie zawsze przewidywalne konsekwencje tych wyborów, zwłaszcza, że, jak pisze Habilitantka, a co jest niesłychanie istotne, indygenna moralność ma zawsze wymiar praktyczny (s.16), można dodać, że w pewnych znaczeniach – transakcyjny. Podobne, „ruchome” systemy wartościowania np. w kulturze japońskiej są analizowane i mapowane w odniesieniu do decentralizowanej jaźni społecznej, jej stref, dystansu określającego typ relacji, a więc potencjalność wyborów moralnych (por. m.in.: Lebra, Takie Sugiyama, *Japanese Patterns of Behaviour*, 1976, prace Midori Kagawy-Fox). Na obecnym etapie rozwoju etyki dekolonizującej zwierzęta dostrzegamy, w mojej opinii,

przede wszystkim jej potencjał i wyrastające z nowego animizmu ontologicznego podstawy. Stawia je przede wszystkim: kreująca wartości relacyjność, wspólnotowość oparta na poczuciu i uznaniu pokrewieństwa, uważność i konieczność przyznania praw bytom pozaludzkim (w tym prawo do sprawczości). Niemniej, lawinowo rosnąca ilość materiałów i szerokie spektrum publikacji na ten temat nie tylko zachęcają do dalszych krytycznych opracowań, ale także – w przypadku konkretnych badań – umożliwiają zarysowanie sposobów zastosowania wybranych aspektów/elementów etyki dekolonizującej.

Z drobnych uwag można dodać, że w kontekście etyki w monografii wspomniana jest też krytyka teoretycznej podstawy Ekologii Głębokiej Arne Naessa (u nas praktykowana m.in. przez Pracownię na Rzecz Wszystkich Istot) dokonana przez Burkhardta, ale brak przedyskutowania tych kontrowersji z wykorzystaniem innych źródeł.

Następnym istotnym tematem podejmowanym w tej części wstępu jest bliska Lindzie Hogan, etnonauka. Tutaj Habilitantka znacznie poszerza pole widzenia odwołując się m. in. do publikacji Gregory'ego Cajete, który podejmuje trud odnalezienia obiecujących punktów styčných i powinowactw między TEK a zachodnią fenomenologią (Edmund Husserl) i współczesnymi dokonaniami fizyki (David Bohm), postrzegając, i słusznie, naukę jako „pewną historię tego świata” (s. 18), jego wewnętrznych i zewnętrznych matryc i niezbędnego żywiołu chaosu, który otwiera ścieżki kreacji. Z bardziej znaczących Habilitantka przywołuje również klasyczną już pozycję *A Handbook of Contemporary Animism* Grahama Harvey'a, który mówi o nowym animizmie jako o „wspólnocie osób”, jednocześnie jednak warto pamiętać jego znaną rozmowę z członkiem starszyzny jednego z południowoamerykańskich plemion, który na pytanie „więc te wszystkie kamienie wokół nas są żywe?” uśmiechnął się i odpowiedział: „niektóre są”. Mimo tych niuansów animistyczna ekologia, zgodnie z argumentacją Autorki, posiada ogromny potencjał w uleczeniu naszych zniszczonych relacji z naturą. Niebagatelna część owego potencjału drzemie w alternatywnych, zmieniających myślenie opowieściach. I tu spotyka się propozycja *re-minding*, metoda *re-story-ation* i twórczość Lindy Hogan.

Ostatnia część Wstępu (ss. 26-32) to przedstawienie struktury monografii. Autorka przypomina podstawowy cel książki, którym jest dekolonialne odczytanie relacji między człowiekiem a zwierzęciem w poezji i prozie Lindy Hogan. Jednocześnie, dr Poks formułuje w piękny poetycki sposób wybraną metodę pracy z tekstem. Ponieważ dekolonialne spojrzenie na w/w relację jest w naturalny sposób integralną częścią twórczości i wyborów życiowych pisarki, analiza jej twórczości pod tym kątem jest możliwa przede wszystkim jako „pójście za”. Można to metaforycznie opisać jako towarzyszenie w drodze, choć o pół kroku z tyłu, z niewielkim dystansem czy możliwością krytyki, tym bardziej, że Habilitantka nie przynależy do kultury indygennej, nie posiada przekazanej przez pamięć pokoleń intuicyjnej wiedzy, co przypomina pisząc, że przyjmuje zaproszenie

poetki, by iść obok niej „w jakikolwiek możliwy sposób”, (*in any way you can*, s. 26). Tak, scholasticznie, ustanowiona relacja to z jednej strony przyjęcie odpowiedzialności za zgodność efektów badań z przesłaniem badanego materiału, z drugiej, wyżej wspomniane ograniczenie swobody ruchów badaczki, której zadaniem jest przede wszystkim „dać świadectwo”. Warto przytoczyć tu spójną z taką perspektywą badawczą wypowiedź Florencii Pech-Cárdenas, która w rozmowie z Robin Wall Kimmerer i Diane Wilson tak definiuje *re-story-ation*: „to znaczy zwrócić nasze opowieści ziemi i pamiętać, jak słuchać opowieści, która ziemia opowiada nam”.¹

Chcąc wywiązać się z tego zadania, a zarazem nakreślić rzetelny wielowymiarowy obraz etycznej, dekolonizującej relacji z naszymi poza-ludzkimi krewnymi w świecie więcej-niż-ludzkim, w którym przebywa i tworzy Hogan, dr Małgorzata Poks sugeruje nakładanie na jej opowieści wrażliwej siatki czytania „blisko tekstu” (*close reading*), stosowanego raczej w wersji „zrekonceptualizowanej” (jak pisał Ryszard Nycz), zindywidualizowanej dla potrzeb konkretnego projektu. Jednak, mimo że na tylnej stronie okładki książki znajduje się termin *close reading*, czytając metaopowieść dr Małgorzaty Poks myślę, że można w niej raczej odnaleźć wyraźne echa *middle distance reading* („czytanie na dwóch planach”), które odwołuje się, poza bliskim odczytaniem tekstu, także do jego zewnątrz. Pozwala to minimalizować konteksty ingerujące w tekst, ale – w omawianym przypadku – przywoływać te, które są jego praktyczną egzemplifikacją, ewentualnie wsparciem teoretycznym. To interesujące połączenie technik uważnego czytania z koncepcją *re-story-ation* pozwala Habilitantce stwarzać metaopowieść wyrastającą z „ziemi”, którą w tym przypadku stanowi poezja, proza i uprawomocniające je doświadczenia Lindy Hogan. Powstaje więc opowieść o opowieści tworząca liczne mosty pomiędzy zorientowaną na wspólnotę optyką indygeną, a tą, która dominuje w stechnicyzowanej, zorientowanej na jednostkę cywilizacji zachodniej.

Część monografii poświęcona twórczości Lindy Hogan podzielona jest na dwa rozdziały. Rozdział I zatytułowany „The Radiant Lives with Animals” (to także tytuł zbioru esejów Lindy Hogan), omawia drogę poetycką autorki *The Book of Medicines* poprzez spójną, opisaną powyżej formę narracji; Rozdział II, skupiony na analizie czterech powieści Hogan, jest pomyślany raczej jako studium czterech, wzajemnie powiązanych przypadków.

¹ Ze względu na wartość poznawczą tej wypowiedzi, zamieszczam ją w całości w formie przypisu: [...] *re-story-ation* means to return our stories to the land and to remember how to hear the stories the land tells. I respond to the call for *re-story-ation* by reflecting on my relationships with land where I reside currently, and where I am building connections and relationships to my ancestral lands. As Indigenous peoples, most of our stories have been fractured and interrupted by colonial and neocolonial processes, so *re-story-ation* is a way to resist, resurge, and inspire others. Our stories are our lived experiences and the knowledge that has been passed to us (consciously or unconsciously) by our ancestors, the land, and nonhuman relatives. *Re-story-ation* is a gift to restore our souls, our stories, and our lives. (<https://openriv-ers.lib.umn.edu/article/indigenous-wisdom-re-story-ation/>) (22.07.2024)

Pierwszy rozdział to chronologicznie ułożona metaopowieść o kolejnych pięciu dziesięcioleciach twórczości poetyckiej (od lat 70. do drugiej dekady XXI wieku). Dobór wierszy (s. 28 wstępu) dyktuje przede wszystkim motyw relacji zwierzę/człowiek. Autorka posiłkuje się często wyborem dokonany przez Lindę Hogan w zbiorze *Dark. Sweet* (2014), zawierającym najważniejsze według niej wiersze o tematyce związanej z naturą z tomów z lat 1978-2012 oraz nowsze wiersze nie publikowane wcześniej w formie książkowej.

Przyjęty układ zgodnie z założeniem Habilitantki umożliwia – poprzez interpretacje i omówienia wybranych dla każdej dekady tomów poetyckich – wspomniane wyżej towarzyszenie poetce w osobistej podróży, prowadząc czytelnika przez psychologicznie uzasadnione fazy wzrastania w mądrości, czerpanej z sieci wielotorowych relacji z otaczającym, więcej-niż-ludzkiem, światem, nawiązywanych poprzez osobiste doświadczenia i przekazywaną między pokoleniami pamięć. Ten typ pracy zgodny jest z tzw. *storywork*, którą Karen Martin opisuje jako „metaproces, który pozwala na splatanie razem wielu mniejszych opowieści w ogólny proces badawczy” (*Please Knock Before You Enter: Aboriginal Regulation of Outsiders and the Implications for Researchers*. 2008, s. 21).

W tak budowanej poetyckiej biografii Hogan, lata 70. okres przybierającego na sile ruchu Native American Renaissance, to powrót do domu rozumianego symbolicznie, kulturowo i geograficznie (tom *Calling Myself Home*, 1978); do domu pamięci, która, jeszcze nie całkiem odzyskana, „oddycha” jak „świat,[...] w mule” (wiersz „Turtle”, s. 39). Poezja odsłania relacyjność cykli istnienia (analiza wiersza „The River Calls Them”, s. 45-46), a jednocześnie ta jedność jest niszczonej przez zerwanie organicznych więzi z tym, co żyje (piękna analiza wiersza *Coyote*, s. 42-43).

Następną dekadę (rozdział „Birth of an Ecofeminist”) dr Małgorzata Poks określa poprzez nawiązania do tytułowego ekofeminizmu (analiza wiersza „The Territory of the Night”), ekologicznego animizmu (w obydwóch przypadkach odniesienia do Val Plumwood), których wyraziste tropy odnajduje w trzech tomach z tego okresu. Jednocześnie, dr Poks definiuje te lata poprzez paradoksową grę ciemności i światła, posiadających jednocześnie potencjał tego, co dobre i co zagrażające. Znajduje odzwierciedlenie w tytułach tomów: *Eclipse* (1983), *Seeing Through the Sun* (1985), *Savings* (1988) i w samych wierszach. Uwagę zwraca tu odczytanie części „Who Will Speak” z tomu *Eclipse*, w którym Habilitantka uwypukla organiczną łączność pomiędzy twórczością Hogan, jej aktywizmem oraz zobowiązaniami etycznymi, jakie niesie ze sobą mówienie głosem „trawy i światła i czworonożnych stworzeń”, których głos nie jest słyszalny (s. 49-50). Habilitantka wskazuje również na istotną zmianę spojrzenia Lindy Hogan; w wierszach pomiędzy sylwetkami zwierząt i roślin zasiada kobieta, córka ziemi, rozpaczająca nad jej desakralizacją, nad istotami, które odchodzą mimo jej miłości, choć zgodnie z cyklicznością natury

powinny powrócić. Ta przejmująca wizja odnajdzie swoistą kontynuację w autobiografii Hogan pt. *Kobieta, która czuwa nad światem* udostępnionej polskiemu czytelnikowi we wrażliwie wykonanym przez dr Małgorzatę Poks przekładzie, poprzedzonym świetnie opracowanym rysem historycznym, również autorstwa Habilitantki.

Nieco inaczej oddziałuje tajemniczy, nie do końca interpretowalny utwór „Crayfish”, w którym Hogan odwraca typową logikę mitu ironicznie (?) komentując współczesną rzeczywistość. Dominująca nuta duchowej łączności wszelkich istnień, wspólnota życia i śmierci postrzegana i prezentowana od strony zwierzęcia, naturalność bycia dla siebie wzajemnie pokarmem, wielokrotnie podnoszona i przez Hogan i przez Autorkę monografii wybrzmiewa już w tym okresie, obrazując równie naturalną potrzebę dekolonizacji relacji między człowiekiem a zwierzęciem.

Trzeci rozdział przynosi interpretacje utworów z najbardziej znanego tomu Lindy Hogan, *The Book of Medicines* (1993). Jeśli potraktować całość opisywanej przez dr Małgorzatę Poks poetyckiej drogi jego autorki jako paralełę monomitu bohaterskiego, to *The Book of Medicines* jest kluczowym jej momentem, spotkaniem z dzikością, postrzeganą przez naszą cywilizację jako archaiczna monstrualność, z którą należy walczyć, choć – zgodnie z logiką mitu – jest to przestrzeń liminalna, w której drzemie przecież możliwość uleczenia. Tytuł rozdziału „Wildness” zawiera więc w sobie zarówno opis, jak i podsumowanie tego okresu. Małgorzata Poks celnie wybiera reprezentatywne wiersze, których głos jest potężny „The History of Red”, „Hunger”, „Return: Buffalo”, „Bear Fat”, „The Ritual Life of Animals” i pozostałe utwory kontynuują wątki ekoanimistyczne, ekofeministyczne i dekolonialne, ale tym razem świat jako więcej-niż-ludzka całość odzyskuje moc i drapieżne piękno, życie scala się z sacrum, które ma zawsze dwa oblicza.

Autorka odwołuje się do Donelle N. Dreese, należącej do coraz liczniejszej grupy krytyków widzących konieczność zniwelowania dualistycznej perspektywy ciągle obecnej w humanistyce, izolującej człowieka od otaczającego go naturalnego świata; mówi o re-terytorializacji, odzyskaniu własnego terytorium. Rozdział jest bardzo dobrze i przekonująco napisany, czytanie na dwóch planach spleta się w spójną całość, we wspólny głos poetki i krytyczki na rzecz dekolonizacji wspólnego świata. Kolejny okres w twórczości Hogan poprzedzony jest nieszczęśliwymi wydarzeniami w jej życiu osobistym: niebezpiecznym upadkiem z konia, pobytem w szpitalu, długotrwałą rehabilitacją, a następnie przeprowadzką na terytorium Colorado, do niewielkiego domu, gdzie bliskość dzikiej natury i zwierzęta, w tym także konie, prowadzą ku uzdrowieniu.

Jak sugeruje trajektoria opowieści, tomy poetyckie powstałe w dwóch kolejnych dekadach, po zawarciu przymierza z tym, co dzikie, po ciężkich przejściach osobistych, przynoszą zaokrąglenie tego, co ostre, (tom *Rounding the Human Corners*, 2008) i ostatecznie – przynoszą łagodność (tom *A History of Kindness*, 2020), a także nadzieję na uleczenie rzeczy mimo chwil bezradności, czy wręcz nienawiści, bo dla kolonizujących nigdy nie jest „wystarczająco dużo

śmierci”. Powraca jednak spokój codzienności (wiersz „Winter Solstice”, który Habilitantka świetnie rozgrywa, ponownie, na dwóch planach). Prowadzona przez dr Małgorzatę Poks analiza poezji Hogan z dwóch pierwszych dekad XXI wieku przynosi wyważoną refleksję nad etycznością, nie jako nad abstrakcyjnym zestawem reguł, ale nad „etyką stosowaną”. Zgodnie z indygeną perspektywą, rodzi się ona z każdorazowego doświadczenia widzianego w świetle empatii, świadomości ontologicznego pokrewieństwa, poczucia wspólnoty i szacunku dla istnienia we wszystkich jego formach (m.in. wiersz, „Moving the Woodpile”, czy autobiograficzny utwór „Burying the Horse”). Warto tu jeszcze wspomnieć wiersz „Whale Rising” jeden z wielu obrazów istot wodnych bezmiarów, przede wszystkim wielorybów, bliskich życiu i poezji Hogan. Wiersz mówi o szacunku dla tajemnicy świata, którą Habilitantka określa jako kluczową dla jego przetrwania. W spiralach kultur budzi to przypomnienie głębi *Szczelin istnienia*, Jolanty Brach-Czajny, czy sięgającej ku nam z przeszłości myśli japońskiego mistrza teatru Zeami’ego: „to, co zakryte jest kwiatem. To, co nie zakryte, nie może być kwiatem” (Zeami Motokiyo, *Teachings on Style and the Flower*). Tę dojrzałość tonu poetki Autorka porównuje do „czarodziejskiej” wizji Mary Oliver, której pracą jest „kochanie świata”, czynne i rozwijające się wraz z samym życiem (s.88).

Struktura rozdziału „The Radiant Lives with Animals” jest niewątpliwie wynikiem przemyślanej decyzji dr Małgorzaty Poks, pozwala rozwinąć atuty *re-story-ation*, oddania opowieści ziemi i słuchania, jak nam je ziemia opowiada. Dr Małgorzata Poks prowadzi interpretacje kolejnych utworów uważnie, skupiając się niemal wyłącznie na warstwie znaczeniowej w poszukiwaniu obrazów nieustannej metamorficzności bytu, łączących nas kręgów życia-śmierci-życia, które można kojarzyć z jungowską książką Clarissy Pinkoli Estés. Sposób wpisywania kolejnych utworów w wydarzenia i dane zewnętrzne – np. opis statystyk śmierci zwierząt w wypadkach drogowych wpisany w czytanie skłaniającego do głębokiej refleksji wiersza „Porcupine on the Road to the River” (s. 52-53), losy wspólnot indiańskich i losy samej Hogan, a więc wspomniane wyżej „czytanie na dwu planach” – w zasadzie nie zostawia miejsca na analizę formalną wierszy, która zakłócałaby bieg opowieści. Można przyjąć tak ustawioną pracę badawczą, szczególnie w obrębie przestrzeni wiersza i w odniesieniu do celów badawczych rozprawy.

Pod względem merytorycznym, na zaufanie do ścieżek interpretacyjnych badaczki poszukującej odniesień do mało nam znanych animistycznie ukierunkowanych tradycji indygennych, niewątpliwie pozytywnie wpłynęłoby szersze ich przedstawienie, przynajmniej w ogólnym zarysie, lub w przypisach (np. na s. 49 Autorka pisze: „like other tribal people Hogan has faith that birds are alive in another world, which they enter through a hole in the sky”, bez wyjaśnienia, o jakie plemiona, o czyje kosmogonie i mity chodzi i skąd o tym wiemy). Drugie niebezpieczeństwo przyjętej pracy z tekstami to naturalna tendencja do niemal całkowitego

utożsamiania Lindy Hogan z podmiotem jej wierszy i automatycznego przypisywania jej określonych motywacji i osobistych inspiracji, których – ze względu na „odległość lektury” i nieuniknioną „szczelinę” między autorem/autorką i tekstem – nie do końca można być pewnym. I trzecia uwaga: w przyjętej metodzie pracy podsumowania i „suche” zdystansowane uwagi być może wydają się elementem obcym, niejako „kolonizującym” poprzez zamknięcie w swoich ramach niedomkniętych światów poetyckich. Niemniej, ze względu na brak podsumowania rozdziału i krótkie uwagi końcowe w kolejnych jego częściach, można odczuwać niedosyt zobiektywizowanego głosu samej Habilitantki.

Następne cztery rozdziały tworzące zgodnie ze spisem treści Część II monografii zatytułowaną „Reclaiming Animality, Revisioning Humanity”, są przedstawieniem relacji między człowiekiem a zwierzęciem w czterech kolejnych powieściach Lindy Hogan. Są to: *Mean Spirit* (1990); *Solar Storms* (1995); *Power* (1998) i ostatnia, opublikowana w roku 2008 *People of the Whale*. Wszystkie wymienione powieści są zanurzone w poddaną traumie, bolesną rzeczywistość współczesnych społeczności indiańskich, wychwytyjąc fundamentalne dla nich konflikty rozgrywające się na styku własnej tradycji i kolonizacyjnych działań i kolonialnych tradycji dominującej kultury amerykańskiej, także tych, przyjętych już przez osoby związane z daną społecznością. Dr Małgorzata Poks słusznie wskazuje tu na motywacje poetki kierującej się ku prozie, m.in. znacznie czytelniejsze przesłanie i możliwość włączenia się poprzez narracje powieści w nurt aktywizmu na rzecz uświadomienia nam relacji pokrewieństwa ze światem. Jednocześnie, powieści Hogan to także rytuały pamięci i ceremonie leczenia wspólnoty poprzez opowieść; wspomniana powyżej *storywork*, w którą – podobnie jak w przypadku poezji – włącza się również Autorka monografii. Tutaj, niewątpliwie pomogłoby dedykowanie miejsca dla przybliżenia specyfiki innego niż zachodnie indygenne rozumienia funkcji i natury pamięci, jako scalającej przeszłość, terażniejszość i przyszłość, a więc świat, pokolenia i przede wszystkim mądrość (por. m.in.: Bruce Ballanger, „Methods of Memory: On Native American Storytelling”, 1997). Informacje na ten temat znajdują się, co prawda, w poszczególnych interpretacjach utworów Hogan, ale fragmentaryczny opis nieco utrudnia recepcję.

Narracja pierwszej powieści, *Mean Spirit*, której dominującym przekazem emocjonalnym jest smutek (s. 130), opisuje lata 20. w Oklahomie, kiedy to na ziemiach należących do Indian odkryto ropę. Wpłynęło to na szybkie bogacenie się zarówno niektórych członków plemienia, jak i osób napływowych reprezentujących chciwość, bezwzględną przemoc i w konsekwencji destrukcję wspólnoty plemiennej (Indianie stają się „zjadaczami mięsa o ostrych zębach, pożerającymi swoją ziemię i siebie samych”, s. 128). Jest więc to złamanie przymierza z ziemią. Dr Małgorzata Poks obudowuje powieść szerszym, interdyscyplinarnie pomyślanym, kontekstem. Przypomina o decydującej roli bydła w procesie kolonizacji, odwołując się m.in. do publikacji

David Nibert, socjologa, autora *Animal Oppression*. Komodyfikacja zwierząt, ich desakralizacja, bezsensowne śmierci, ich pokawałkowane i opakowane mięso na sklepowych ladach – te znane nam z codzienności obrazy są pokazane przez Habilitantkę w perspektywie etycznej i indygennej zarazem. Wprowadzone pojęcie *cattlization* (od słowa *chattel*, majątek ruchomy, także bydło) w złożeniu z przywołaną przez dr Poks koncepcją własności Johna Locke’a (własność poprzez włożoną pracę, „ulepszenie”) pozwala zrozumieć proste prawa kapitalizacji i zasady przejmowania indiańskich terytoriów. Dr Poks prowadzi czytelnika w stronę wątków pobocznych, pozornie marginalnych, jak historia niepokornego konia o imieniu Redshirt, poszerzone rozumienie Biblii w wątku Michaela Horse’a, czy „nawrócenie” ojca Dunne’a poprzez przyjęcie postawy bliskiej indygennemu animizmowi. To w tych historiach ukryta jest obietnica dekolonizującej zwierzę etyczności.

Kolejna powieść *Solar Storms*, określana przez krytykę jako dzieło pionierskie w odniesieniu do dyskursu TEK (s.144) omówiona jest w rozdziale z podtytułem „Reclaiming Wild, Becoming Human”. Niewątpliwie jest wyrazem tego samego „ducha” co wydany dwa lata wcześniej tom *The Book of Medicines*; przesłaniem o konieczności zaakceptowania „dzikości”, by uzyskać pełnię człowieczeństwa. Celem rozdziału jest analiza i nałożona na tekst Hogan metaopowieść dotycząca odrodzenia stanu umysłu (*re-minding*) i powrotu do serca tradycji rodzinno-plemiennej 17-letniej dziewczyny, Angel. W sensie fizycznym jest to jednocześnie jej powrót do domu, który nie czeka na nią w Adam’s Rib, daleko na północy, na ciągle dzikim terytorium między Minnesotą a Ontario, naznaczonym praktykami handlu futrami zwierząt, wycięcia bobrów i wyrębu drzew, a następnie degradacji ziemi, wody i ryb i ptaków poprzez budowę wielkich hydroelektrowni. W ten oparty na faktach kontekst wpleciona jest także poruszająca historia starszej kobiety, Agnes, i jej złożonej relacji z niedźwiedzią, którą lata temu zabiła, by zapobiec jej cierpieniu i upokorzeniu, i która nadal uczy ją człowieczeństwa. W podsumowaniu Habilitantka przywołuje piękny, zgodny z przesłaniem monografii, obraz zwierząt czuwających nad światem (s. 153-154).

Dwa ostatnie rozdziały monografii to interesujące analizy dwóch różnych aspektów tego samego problemu, a mianowicie, kontrowersyjnego tematu możliwości zabijania przez Indian zagrożonych wyginięciem gatunków, co z jednej strony podlega skomplikowanym rozwiązaniom prawnym i budzi dzisiaj poważne wątpliwości etyczne, także wśród Indian, z drugiej – stanowi istotny element tradycji i wolności religijnej. Linda Hogan porusza go w swoich dwóch ostatnich powieściach, które zyskały duży rozgłos: *Power* i *People of the Whale*. Poniżej, po krótkim zaanonsowaniu *People of the Whale* skoncentruję się głównie na *Power*, ze względu na większą wyrazistość powyższej problematyki.

People of The Whale Hogan została bardzo dobrze przyjęta i wpisywana jest w nurt

międzygatunkowej poetyki spotkania, w którym, jak przypomina Habilitantka znajdują się także tacy autorzy jak Bruno Latour i Donna Haraway (*When Species Meet*). To spotkanie miało także wymiar fizyczny, kiedy w roku 1996 Hogan uczestniczyła w rozmowach ze starszyzną plemienia Makah dotyczące przywrócenia polowań na wieloryby. Ta właśnie sytuacja była inspiracją dla powieści. Dr Małgorzata Poks obdarza rozdział znaczącym podtytułem, „Transformational Beings and the Future of Humanity”, sugerującym powrót do uznania metamorficzności i hybrydyczności bytów ludzkich i pozaludzkich. Zasadność tego tytułu potwierdza nie tylko rola postaci hybrydycznych w narracji książki (przede wszystkim jej protagonisty), ale także – niezwiązane z powieścią – przeświadczenia i wypowiedzi członków plemienia Makah, m.in.: „Jesteśmy oceanem, a ocean jest nami” (Chad Bowe chop, członek Rady Plemienia Makah Tribal, 2022). W swojej interpretacji Dr Małgorzata Poks sytuuje powieść pośród publikacji związanych z dyskursem ekokrytycznym, etnografią międzygatunkowości, a także w znacznie węższym nurcie tzw. *cetacean turn* (zwrot inspirowany badaniami nad wielorybami,) w literaturze indygennej, o którym mówi m.in. przywoływany przez Habilitantkę artykuł Jonathana Steinwanda „What the Whales Would Tell Us: Cetacean Communication in Novels by Witi Ihimaera, Linda Hogan, Zakes Mda and Amitav Ghosh” z roku 2011.

O ile ekocentryczne przesłanie *People of the Whale* opublikowanej w 2008 – zainspirowanej także współpracą z Brendą Peterson (wspólna książka *Sightings: The Gray Whales' Mysterious Journey* 2002) – jest jasno zarysowane, a racje etyczne czytelne, powieść *Power* warto tutaj nieco bliżej omówić, ze względu na złożoną relację między autentycznymi wydarzeniami, a narracją powieści oraz wywołaną przez nią dyskusją. Książka omówiona w rozdziale pod znamienym tytułem „Of *Power* and Sacrifice: Rethinking Carnivora, Expanding Sociality” oparta jest częściowo na rzeczywistym wydarzeniu. W latach 80. członek plemienia Seminolów zastrzelił jedną z ostatnich trzydziestu pum Florydy i w sądzie obrona wysunęła argument tradycji religijnej, mimo że zabił ją przypadkowo pod wpływem alkoholu. Hogan proponuje jednak przyjrzenie się nieco innej sytuacji. Puma związana symbolicznie, ontologicznie i poprzez tradycję z fikcyjnym plemieniem Taiga, również zagrożonym wyginięciem, zostaje zabita przez starszą kobietę Amę, otuloną tajemnicą istoty metamorficznej, z pobudek o charakterze sakralnym. Jest to czyn ofiarniczy, który uleczy rozpadający się świat, dokonany jednak bez aprobaty plemienia i, oczywiście, sądu. Świadkiem wydarzenia jest główna bohaterka, 16-letnia Omishto „Ta, Która Patrzy” rozdarta między światem kultury amerykańskiej a tradycją odchodzącego plemienia. Co więcej, puma, komunikująca się od lat z Amą, jest zbyt chora i wycieńczona, żeby ofiara była skuteczna. Tak więc ofiara jest „kaleka”, a ofiarniczym rytuałem, zgodnie z opinią Habilitantki, objęta zostaje Ama, Omishto i puma, choć tylko puma (w tym momencie) umiera. Odbiegając na moment od tematu, można zauważyć, że rola Amy odpowiada raczej postaci „świętego kata” (por.

m.in. H. Maccoby, *The Sacred Executioner*; 1982), osoby, która dokonuje czynu ofiarniczego na rzecz wspólnoty, ale sama jest tabuizowana, wykluczona, musi odejść.

Zgodnie z tytułem rozdziału podstawową kwestią jest etyczna ocena zabicia pumy i na tym chciałabym się skupić, nie odnosząc się do poruszanej przez Habilitantkę sprawy komunikacji międzygatunkowej ze względu na moje niedostateczne kompetencje. Niemniej, możliwość tej komunikacji oznacza sprawczość pumy jako czynnej uczestniczki zdarzeń. Wiąże się ona również bezpośrednio z postrzeganiem rytuału ofiarniczego, jako w pełni akceptowanego przez Sisa (pumę). Pośród możliwych interpretacji dr Małgorzata Poks wybiera ścieżkę zdystansowania się od „eurocentrycznych odczytywań” czynu Amy jako ofiary daremnej, i „przekonuje, że szła ona za rozkazami Sisa, i że jej działania być może przechyliły szalę na rzecz przetrwania plemienia” (s. 160). Ta argumentacja – ryzykowna ze względu na możliwe konsekwencje etycznej akceptacji *sacrum* rytuałów – jest zgodna z klasycznymi już koncepcjami rytuału ofiarniczego i mechanizmu kozła ofiarnego opracowanymi przez René Girarda, potwierdzonymi w badaniach interdyscyplinarnych. Jednak zgodnie z powyższymi, rytuał musi być przeprowadzony przy jednomyślnej wierze wspólnoty w jego siłę, a ofiara powinna mieć charakterystyczne cechy, których, zgodnie z narracją Hogan, puma nie posiada. Zresztą, ujawnienie jej stanu zdrowia, „złamałoby ducha plemienia” (ibid.).

Autorka nie zgadza się z odmiennym stanowiskiem Lydii R. Cooper i jej argumentacją zamieszczoną w artykule “Woman Chasing Her God”: Ritual, Renewal, and Violence in Linda Hogan's *Power*”, jednak brakuje tutaj zmierzenia się, przynajmniej w przypisie, ze skrupulatnie prowadzoną analizą antropologiczną Cooper, w oparciu m.in. o koncepcje Girarda, oraz szczegółową analizę krytyczno-literacką postaci w ich społecznych i filozoficznych kontekstach². Nie zostają też przywołane głosy opowiadające się przeciwko kontynuowaniu zabijania (por.: Craig Womack, “There is No Respectful Way to Kill an Animal”, 2013). Można dodać, że Womack pochodzi z plemienia Muscogee_Cree. Z drugiej strony brakuje również pełniejszego przedstawienia dekolonialnej interpretacji wspomnianej w przypisie Deborah Mirandy, oraz odniesienia się do artykułu Jesse Petersa, który wskazuje potrzebę znalezienia drogi pozwalającej na równoczesne uczestnictwo w porozdzielanych światach kultury amerykańskiej i plemiennych tradycji³. Jeszcze innych opcji poszukuje Bethany Webster-Parmentier, rozważając obraz świat przedstawionego w *Power* w kategoriach ekogotyku i biorąc w obronę tajemnicę tej narracji

² Cooper odwołuje się również do wydanej w 1996 roku monografii Davida Nortona, *Imagination, Understanding and the Virtue of Liberality* (1996) stawiając tezę o fundamentalnym znaczeniu nie tyle przemocy ofiarniczej, której cena jest społecznie, jednostkowo i etycznie bardzo wysoka, ale współodczuwania generowanego przez empatyczność wyobraźni, która „jest efektem współpracy, jest intencjonalna i trzeba się jej w pewnym sensie nauczyć”. (por. s. 154)

³ „Ale Hogan nie pozostawia swoich czytelników z uczuciem, że poświęcenie Amy faktycznie zrównoważy świat. Chociaż prawdą jest, że „to” (rytualna ofiara, przyp. M.K.) jest wszystkim, co kręci świat, definicja „tego” może mieć więcej wspólnego z łącznością bytu niż fałszywą wartością poświęcenia, zwłaszcza takiego, które skutkuje „odesłaniem” lub wykluczeniem” (Jesse Peters, s. 114).

„nie oferującej czytelnikom łatwej ścieżki” i prostych wniosków. Można zaryzykować stwierdzenie, że dzięki tej tajemnicy powieść *Power*, jak pisze dr Poks, to arcydzieło „organiczne i liryczne” zarazem (s. 158), z czym się całkowicie zgadzam.

Podsumowując część poświęconą prozie Lindy Hogan można w wielu aspektach uznać ją za kontynuację prowadzenia metanarracji zbudowanej na „czytaniu na dwóch planach”, czyli metodologii bliskiej wspomnianym już propozycjom indygenным, przy jednoczesnej dbałości o poszerzenie kontekstów historyczno-społecznych i podkreśleniu sposobów odniesień poszczególnych powieści do autentycznych wydarzeń. Jest to niewątpliwie słuszne, biorąc pod uwagę funkcjonowanie dzieł Lindy Hogan jako „powieści z tezą”, które mają – i powinny mieć – wpływ na rzeczywistość, co przyznaje sama pisarka.


Jest jeszcze jedna kwestia dotycząca monografii jako całości, którą już poruszałam wcześniej, a mianowicie niewielka ilość informacji budujących kontekst kulturowo-religijny Pierwszych Narodów Ameryki, przypominających bogactwo ich zróżnicowanych tradycji, zachowań społecznych, wizji etyczności i jej sytuacyjnych fluktuacji. Jak wiadomo, Hogan była krytykowana, m.in. przez wspomnianego w monografii Roberta Allena Warriora (Osage) za wykorzystywanie historii plemienia Osage niezgodnie z realiami, czyli w pewnym sensie zawłaszczanie historii innych plemion, co jest bardzo istotne dla wspólnot starających się odzyskać, dosłownie z prochu historii, własną tożsamość⁴. Podobnie, dla analizy zarówno poezji jak i prozy Hogan niewątpliwie dużą wartość miałyby przybliżenie tych tradycji, które leżą u podstaw jej dzieł, ponieważ pomimo wielu cech wspólnych indygennego postrzegania rzeczy, wykraczających poza granice kulturowe, a nawet poza granice kontynentów – przede wszystkim poczucia realnego pokrewieństwa z naturą i ścisłych relacyjnych zależności wszystkich istot ludzkich i pozaludzkich – istnieją tu również duże różnice, wpływające także na ich wymiar etyczny.

Mimo zamieszczonych w recenzji uwag, oceniam monografię dr Małgorzaty Poks bardzo pozytywnie. Przyjęta metodologia zastosowana w analizie twórczości Lindy Hogan jest dostosowana do celów badawczych i wstępnych założeń Habilitantki i pozwala wskazać główne elementy, aspekty i kierunki transformacji teorii i praktyki etyki skierowanej ku zwierzętom, które stanowią warunek procesu jej dekolonizacji. Nie bez znaczenia jest także szeroki zakres materiału literackiego, jaki obejmuje monografia oraz niezwykle wrażliwa interpretacja badanych tekstów. Praca stanowi oryginalne, autorskie rozwiązanie problemu naukowego. Rezultatem jest poruszająca książka, zapadająca w pamięć i przemawiająca na rzecz świata większego-niż-ludzki. Jeśli jest to zaproszenie „do tańca”, jak pisze dr Małgorzata Poks, to warto je przyjąć w oczekiwaniu na deszcz.

⁴ Warto tu przypomnieć w obronie Hogan, że jak pisze Berner, „wydaje się, że mniej jest zainteresowana przedstawianiem rozpoznawalnych kulturowo tematów indiańskich, niż tworzeniem wierszy, które przerzucają mosty pomiędzy jej szczególną perspektywą, jako Czikasawki o mieszanym pochodzeniu a uniwersalnością kondycji ludzkiej”. Robert Berner, A review of *Seeing through the Sun*, “World Literature Today”, Vol. 60, 1986, s. 506.

Konkluzje

Uwzględniając całość bogatego dorobku naukowego, wykazaną wartość ocenionej pozytywnie monografii przedstawionej jako osiągnięcie naukowe, jak również szeroką działalność organizacyjną, dydaktyczną i popularyzatorską Habilitantki, stwierdzam, że dr Małgorzata Poks spełnia wymogi określone w art. 219 ust.1, punkt 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dn. 20 lipca 2018 r. (DZ. U. 2018) stanowiące podstawę do nadania Jej stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie literaturoznawstwo i wnoszę o dopuszczenie Jej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.


Maria Korusiewicz